



wrzesień 2017

ILUZJON
MUZEUM SZTUKI FILMOWEJ

ILUZJON



Kasa kina czynna od godz. 11.00

Rezerwacja biletów: iluzjon.rezerwacje@fn.org.pl; 22 848 33 33
ZASTRZEGAMY SOBIE MOŻLIWOŚĆ ZMIAN W PROGRAMIE

Kino ILUZJON FILMOTEKI NARODOWEJ - INSTYTUTU AUDIOWIZUALNEGO
MUZEUM SZTUKI FILMOWEJ
ul. L. Narbutta 50a
www.iluzjon.fn.org.pl



ROBERT I BERTRAND

Warszawa Fogga w Kinie Iluzjon

Powstanie Warszawskie. W mieszkaniu Mieczysława Fogga zjawia się anonimowa łączniczka. Wręcza artyście tekst zadedykowanej mu piosenki, napisanej przez dwóch AK-owców z pułku „Baszta”. Wkrótce „Marsz Mokotowa” stanie się jedną z najbardziej znanych pieśni powstańczych. Także dzięki Foggowi, który walczył za Polskę swoją najpotężniejszą bronią – śpiewem. Przy akompaniamencie strzałów i wybuchów, w szpitalach, schronach i na barykadach dał ponad 100 koncertów dla mieszkańców swojej ukochanej Warszawy.

Urodzony w 1901 r. Mieczysław Foggiel był w młodości kasjerem. Początek jego kariery przypomina hollywoodzki film – znany aktor Ludwik Sempoliński przypadkowo usłyszał śpiewającego w kościelnym chórze mężczyznę i namówił go na lekcje śpiewu. Przez dłuższy czas Fogg traktował muzykę jako zajęcie dodatkowe. Przełomem okazał się rok 1928 i angaż do Chóru Dana, najśłynniejszej w Polsce grupy rewerelersów. Występy w warszawskim teatryku Qui Pro Quo, epizody w filmach, recitale radiowe oraz zagraniczne tournée przyniosły piosenkarzowi sławę, spotęgowaną jeszcze licznymi wydawnictwami płytowymi. Określany przez (zazdrosnych?) kolegów jako „śpiewająca mrówka” Fogg nagrywał do 150 piosenek rocznie. Były wśród nich niezapomniane przeboje, takie jak nazywany tangiem samobójców szlagier „Ta ostatnia niedziela”, który sprzedał się w nakładzie ponad 100 tysięcy egzemplarzy płyt. Kiedy w 1938 r. Fogg rozpoczynał karierę solową był już najpopularniejszym polskim piosenkarzem. Niestety okupacja hitlerowska zmusiła go do rezygnacji z występów. Do wybuchu powstania piosenkarz pracował jako kelner, działając jednocześnie w konspiracji i udzielając schronienia żydowskim przyjaciołom. W 1945 r. wrócił do zniszczonej stolicy, by wśród gruzów otworzyć skromny lokal Café Fogg. Stał się symbolem nadziei, a jego piosenki, na czele z wywołującą powszechne wzruszenie „Piosenką o mojej Warszawie”, łączyły tęsknotę za przeszłością z wiarą w lepsze jutro.

Po likwidacji przez komunistyczne władze prywatnej wytwórni płytowej Fogga artysta ograniczył się do występów muzycznych. W wieku 57 lat wygrał plebiscyt Polskiego Radia na najpopularniejszego polskiego piosenkarza. Nagrywał kolejne przeboje: „Siuwy włos”, „W małym kinie”, „Jesienne róże”. W pewnym okresie był najstarszym aktywnym piosenkarzem na świecie. W ciągu trwającej 60 lat kariery Fogg dał około 16 tysięcy koncertów w kraju i za granicą. Ostatni raz wystąpił przed publicznością w 1988 r., zaledwie dwa lata przed śmiercią. Do dziś ma wiernych wielbicieli, zarówno wśród starszego jak i młodego pokolenia słuchaczy, a wielu artystów w jego muzyce odnajduje inspirację dla własnej twórczości.

W programie:

Jego ekscelencja subiekt reż. Michał Waszyński, Polska 1933
ABC miłości reż. Michał Waszyński, Polska 1935
Dwie Joasie reż. Mieczysław Krawicz, Polska 1935
Ada, to nie wypada! reż. Konrad Tom, Polska 1936
Będzie lepiej reż. Michał Waszyński, Polska 1936
Jadzia reż. Mieczysław Krawicz, Polska 1936
Fredek uszczęśliwił świat reż. Zbigniew Ziemiński, Polska 1936
Paweł i Gawel reż. Mieczysław Krawicz, Polska 1938
Robert i Bertrand reż. Mieczysław Krawicz, Polska 1938
Szczęśliwa trzynastka reż. Marian Czauski, Polska 1938



MIŁOŚĆ NA KRYMIE

Jerzy Jarocki. Życie jest snem

W październiku minie 5 lat od śmierci Jerzego Jarockiego, jednego z najwybitniejszych polskich reżyserów teatralnych, twórcy stawianego w jednym rzędzie z Konradem Swinarskim czy Tadeuszem Kantorem. Mimo jego zaawansowanego wieku i długotrwałej choroby odejście artysty było dla wielu zaskoczeniem i szokiem. Pozostało po nim puste miejsce, oddani wychowankowie, żywa do dziś legenda oraz kilkanaście utrwalonych na taśmie filmowej spektakli.

Jerzy Jarocki urodził się w 1929 r. w Warszawie. Początkowo studiował na Wydziale Aktorskim PWST w Krakowie, jednak jego przeznaczeniem była reżyseria. Ukończył słynny moskiewski Instytut Sztuki Teatralnej jako uczeń Nikołaja Gorcakowa – współpracownika samego Stanisławszkiego. Po powrocie do Polski zaczął pracować w Teatrze Śląskim w Katowicach, gdzie debiutował w 1957 r. przedstawieniem „Bal manekinów” Brunona Jasiońskiego. Trzy lata później Jarocki zwrócił na siebie uwagę wystawiając „Ślub” Witolda Gombrowicza. Kontrowersyjny, nowatorski spektakl wzbudził zachwyt krytyki i publiczności, jednak nie spodobał się władzom, które doprowadziły do zdjęcia sztuki z afisza po zaledwie pięciu przedstawieniach. W kolejnych latach Jarocki zdobył pozycję jednego z najzdolniejszych polskich reżyserów. Pracował w Starym Teatrze w Krakowie, Teatrze Polskim we Wrocławiu i stołecznym Teatrze Narodowym. Największe uznanie przyniosły mu adaptacje dzieł współczesnych dramaturgów, takich jak Eugene O'Neill, Sławomir Mrożek, Stanisław I. Witkiewicz, Friedrich Dürrenmatt, Witold Gombrowicz czy Tadeusz Różewicz. Jarocki podkreślał ich ponadczasową wartość, starając się jednocześnie pozostać artystą aktualnym i prowadzącym inteligentny dialog z widzem. Wiele z jego spektakli uchodzi za kanoniczne, najpełniej oddające sens i charakter swych literackich pierwowzorów. Do historii przeszło m.in. wystawienie w Katedrze Wawelskiej oraz warszawskiej Katedrze św. Jana, tuż po ogłoszeniu stanu wojennego, sztuki T.S. Eliota „Mord w katedrze”.

W pracy Jarocki był demonem perfekcji, zmuszającym artystów do przekraczania granic własnych możliwości. Aktorzy darzyli go szacunkiem graniczącym ze strachem, a mimo to każdy z nich marzył o angażu do jego przedstawienia. O tym, jak dużo znaczył dla swoich uczniów, mogą świadczyć słowa Jerzego Stuhra, który w dzień po śmierci reżysera powiedział: „Wróż z Jerzym Jarockim straciłem pewną busolę artystyczną.(...) Wiza sztuki teatralnej, którą mam w sobie, została przepuszczona przez jego oczy”.

W programie:

Matka (spektakl TV) Polska 1976
Życie jest snem (spektakl TV) Polska 1987
Ślub (spektakl TV) Polska 1992
Grzebanie (spektakl TV) Polska 1999
Historia PRL według Mrożka (spektakl TV) Polska 1999
Kosmos (spektakl TV) Polska 2006
Błądzenie (spektakl TV) Polska 2007
Tango (spektakl TV) Polska 2012
Miłość na Krymie (spektakl TV) Polska 2014



PRZYGODA Z PIOSENKĄ

Poszukiwany, poszukiwana – przegląd kultowych filmów Stanisława Barei

Stanisław Bareja niewątpliwie zasługuje na miano twórcy kultowego. Dziś – król polskiej komedii, kiedyś – przymusowy outsider, który przez niemal całe życie zmagał się z odrzuceniem ze strony środowiska filmowego. Jego twórczość krytycy zbywali lekceważącym terminem „bareizm”, oznaczającym kicz, zły gust i brak ambicji artystycznych. Komunistyczne władze cenzurowały dzieła Barei, zarzucając im „antysocjalistyczną wymowę, brudną propagandę i nienawiść do klasy robotniczej”. Jedynie publiczność zawsze stała po stronie niepokornego twórcy „Misia” – zarówno kiedyś, jak i teraz, o czym świadczy tytuł najlepszego reżysera komediowego stulecia, przyznany Barei w 2008 roku przez czytelników magazynu „Film”. Bareja ukończył wydział reżyserii Łódzkiej Filmówki. Debiutował w 1960 roku komedią obyczajową „Mąż swojej żony”. W kolejnych latach nakręcił kilka filmów typowo rozrywkowych, nawiązujących do tradycji rewii i przedwojennej farsy. Ich stereotypową fabułę wzbogacał elementami satyry społecznej i obyczajowej. Próbował swoich sił także na gruncie kina sensacyjnego, realizując surowy, oparty na faktach kryminał „Dotknięcie nocy”. Wraz z początkiem lat 70. i premierą filmu „Poszukiwany, poszukiwana” w karierze Barei rozpoczął się złoty okres, którego ukoronowaniem był kultowy dla kilku pokoleń Polaków „Miś”. Reżyser zrezygnował z klasycznych schematów gatunkowych na rzecz pastiszu, ironii i satyry. Jako przenikliwy obserwator życia codziennego chwycił na gorąco i uwiecznił na taśmie filmowej absurdu rzeczywistości PRL-u. Paradoksalnie, ukazując świat w krzywym zwierciadle, artysta nie wypoczął jego obrazu, a wręcz przeciwnie – odzierał go z maski fałszywych pozorów. Scenariusze pamiętnych komedii pisał sam lub we współpracy z Jackiem Fedorowiczem czy Stanisławem Tymem. Dziś nikt już nie neguje zasług Barei dla rozwoju polskiej kinematografii. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że o wartości i znaczeniu dorobku twórcy „Zmienników” najlepiej świadczą obecne w języku potocznym cytaty z jego filmów, powszechnie zrozumiałe określenie „scena jak u Barei” oraz nadany reżyserowi tytuł króla polskiej komedii, którego po jego odejściu nie zdobył żaden inny filmowiec – to swoiste bezkrólestwie trwa już 30 lat.

W programie:

Mąż swojej żony Polska 1960
Dotknięcie nocy Polska 1961
Zona dla Australijczyka Polska 1963
Małżeństwo z rozsądku Polska 1966
Przygoda z piosenką Polska 1968
Poszukiwany, poszukiwana Polska 1972
Nie ma róży bez ognia Polska 1974
Brunet wieczorową porą Polska 1974
Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz? Polska 1978
Miś Polska 1980



DWIE JOASIE

Retrokino. Filmy przedwojenne w nowej odsłonie

Dziesięć milionów klatek filmowych na dwustu kilometrach odrestaurowanych taśm – to bilans prawie siedmioletniej pracy Filмотeki Narodowej nad najstarszymi polskimi filmami fabularnymi. Przeszły one gruntowną renowację za sprawą realizowanej przez Filмотekę projektu „Nitrofilm”, którego celem była konserwacja i cyfryzacja tych bezcennych zabytków. W każdą niedzielę września o godz. 16.00 zapraszamy na film „Dwie Joasie” (1935) Mieczysława Krawicza. Jak zawsze będą to pokazy z kopii poddanej cyfrowej restauracji, zobaczymy więc film w nowej jakości obrazu i dźwięku. Przed każdym seansem wyświetlimy jeden z odcinków programu „Z miłości do kina”, poświęcony temu właśnie tytułowi, i zdradzimy w nim tajniki digitalizacji oraz ciekawostki dotyczące produkcji. 3 września seans poprzedzi prelekcja Michała Pieńkowskiego, filmografa Filмотeki Narodowej – Instytutu Audiowizualnego.

Kultura Dostępna

10 złotych – tyle wystarczy, żeby raz w tygodniu zobaczyć w kinie Iluzjon najciekawsze polskie filmy ostatnich lat. W ramach programu, który jest prowadzony przez Narodowe Centrum Kultury, w każdy czwartek można obejrzeć cenione przez krytyków i nagradzane na międzynarodowych festiwalach filmy polskiej produkcji. We wrześniowym programie znajdują się:

Gwiazdy reż. Jan Kidawa-Błoński, Polska 2017
Sztuka kochania. Historia Michaliny Wisłockiej reż. Maria Sadowska, Polska 2017
Pitbull. Niebezpieczne kobiety reż. Patryk Vega, Polska 2016
Wściekłość reż. Michał Węgrzyn, Polska 2017